

XLO SIGNATURE

Firma XLO powstała w 1991 roku, a założył ją niejaki Roger Skoff. Ten ekonomista z wykształcenia (robimy się czujni...), a z zamiłowania pasjonat dobrego dźwięku (bierzemy na wiarę) i teoretyk w dziedzinie przewodnictwa (dobrze, ale niech z teorią nie przesadza), stworzył swój pierwszy kabel w 1988 roku.



Dystrybutor: Audiocenter Cena: 12755 zł/ 2,44 m

Dźwięk bezpardonowy. Wszystkie jego aspekty są dynamiczne, wyraziste i jednoznaczne. XLO potrafi tchnąć życie w każdą muzykę, ubarwić mętne nagrania i dopomóc zbyt ciemno grającemu systemowi. Przede wszystkim średnica – szorstka, żyłasta, podparta genialną dynamiką i piekielnym realizmem. Już mocniejsze uderzenia w klawisze fortepianu mogą obić uszy, a od perkusyjnych talerzy dostajemy wypieków jak na mrozie. Używając XLO czujemy się, jakbyśmy siedzieli przed prawdziwymi muzykami, w każdym razie zbliżamy się do tego stanu rzeczy w stopniu największym, w jakim jest to możliwe. Wrażenie tym pełniejsze, że przewód nie przesadza z szerokością sceny, wszystko (dla

małego zespołu) odbywa się na przepisowych kilku metrach. Może przydałoby się tylko lepsze wysunięcie solisty, na tle ekspresyjnego drugiego planu czasami jest on za mało agresywny. Nad awanturniczą średnicą gra równie żywiołowa góra. No i wreszcie bas – schodzi bardzo nisko, jest twardy i świetnie kontrolowany. Potrafi całkowicie zawładnąć sceną, o ile napotka na właściwy instrument. Są to momenty imponujące, które nie zdążą zmęczyć, bo trwają bardzo krótko. Takie popisy odbywają się na zasadzie: “patrzcie co potrafię!”, a w chwilę później bas wraca już do rzemieślniczego, szybkiego i dokładnego odtwarzania akcji utworu.

Skoff aż do roku 1990 pracował dla magazynu Sound Like, zdecydował się jednak odejść, by przygotować specjalny produkt na wystawę CES, która odbyła się w styczniu 1991 roku. Bezpośrednim bodźcem było ogromne zainteresowanie, z jakim spotkał się *Type 1*. Po Wystawie wszystko poszło jak z płatka, dealerzy w całej Ameryce chcieli kabli pana Skoffa, a pan Skoff mógł się poświęcić ukochanemu zajęciu i zarazem wykorzystać swoje ekonomiczne wykształcenie...

Jeżeli myślicie, że XLO to typowy audiofilski producent kilku modeli kabli to srodze się mylicie – to firma posługująca się potężną, ogromną i bardzo zróżnicowaną ofertą. Dla przejrzystości poszczególne serie kodowane są kolorami. Żółtą barwę otrzymała linia XLO/VDO, w której znajduje się kilkadziesiąt interkonektów, wliczając w to zaawansowane przewody RGB, komponent, S-Video i cyfrowe audio. Propozycja przewodów głośnikowych

Porywający realizm czerpiący siłę z twardego, dynamicznego charakteru wszystkich podzakresów.

składa się z kilku modeli, jakkolwiek są to kable sprzedawane na metry, to firma chętniej oferuje je w postaci konfekcjonowanej. Bardziej zaawansowana jest zielona seria *Pro*, ale modeli jest w niej znacznie mniej niż w *VDO*. Znamienny jest fakt, że w obu “tanich” liniach proponowane są zaawansowane przewody sieciowe. Wraz z serią *Ultra* wchodzimy w fiolet, liczba proponowanych tu kabli jest również ograniczona, podobnie jak w oczko wyższej serii *Reference*. Charakterystyczny podział na serie pokazuje, jak XLO wyobraża sobie kupowanie okablowania: w systemie. Każda seria to linia produktów dopasowanych cenowo i, wypada mieć nadzieję, jakościowo. Godny podkreślenia jest również fakt, że większość modeli interkonektów (analogowych i cyfrowych) dostępna jest w wersjach zarówno klasycznych jak i zbalansowanych. Długości są niemalże dowolne (standardowo do 5 m), co pozwoli obsłużyć większość systemów.

Powyżej *Reference 2* mamy *Signature 2*, z której właśnie pochodzi testowany kabel. Proponowane długości rozciągają się pomiędzy 1,22 a 4,57 m. Kabel jest bardzo gruby i, jak nakazuje kodyfikacja serii, fioletowo-szary. Przewód jest pojedynczy (nie bi-wire), a końcówki wychodzą z dużych, metalowych muf. Konektory są widlaste. Typ 5.2 (właściwa nazwa tego kabla) ma grubość 8AWG i teflonową izolację.

Powyżej linii *Signature* jest jeszcze seria *Unlimited*, w której kabel zasilający kosztuje 18200 zł (4,57m), głośnikowiec 45540 (taka sama długość). Ale nie martwcie się cenami, bo interkonekty są już taniutki – 9-10 tys. za 1,5 m. Małe piwo.

Przyglądając się ofercie XLO nie sposób nie zwrócić uwagi, że oferta kabli wideo ogranicza się do najtańszej serii *VDO*. Z punktu widzenia majątnych kinofilów jest to ewidentny błąd. Dają się jednak we znaki braki w ekonomicznym wykształceniu, a w każdym razie przewaga myślenia audiofilskiego.

